

14. Chleb dla wszystkich

Źródło: Dietelbach Christina, *Brotgeschichten, Brot für alle*, „Kleine Leute – Großer Gott” 2013/1, zeszyt nr 7, s. 48–51.

// POWTÓRKA Z POPRZEDNIEJ LEKCJI

Na ostatniej lekcji dzieci uczyły się, jak z ziarna wyrastającego z ziemi, poprzez mąkę powstaje chleb.

Tekst	Ewangelia Marka 6,30–44 // Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi
Temat	Pan Jezus troszczy się o ludzi i dokonuje cudu, aby mogli uwierzyć w Niego (Syna Bożego)
Pomoce	<ul style="list-style-type: none">• talerz• nóż• pół kromki chleba lub żelki (misie)• odwrócony stół lub coś na kształt „łódki”• kij od miotły lub coś podobnego – jako „wiosło”• chusta na głowę (ta sama, co w poprzedniej lekcji dla „ucznia z Emaus” – przekazać ją później kolejnemu nauczycielowi na następny tydzień)• 5 bochenków chleba i 2 rybki z masy solnej zrobione przez dzieci na ostatniej lekcji lub przygotowane przed lekcją przez nauczyciela (przepis na masę solną, patrz: lekcja 13 – „Praca plastyczna”).• dodatkowe materiały według wybranych „Aktywności”• ewentualnie kubki z ziarenkami do gry „Memory” (patrz: Lekcja 13 – „Zabawy”)

Kontekst historii

Ewangelie aż sześć razy opowiadają nam o cudach nakarmienia wielu ludzi. Relacje są podobne, ale każda z nich kładzie akcent na coś innego. W tekście Marka wydaje się być istotnym to, że cud wydarzył się całkowicie spontanicznie. Tak naprawdę, Jezus razem ze swoimi uczniami chciał się wycofać, uczyć ich i przeanalizować to, czego doświadczyli podczas swoich podróży. Nagle jednak wszystko zaczęło dziać się inaczej niż planowano. Około pięć tysięcy mężczyzn szło za Jezusem. Możemy przypuszczać, że licząc też kobiety i dzieci, zgromadził się jeszcze

większy tłum. Kluczowym werselem jest tu wers 34, w którym czytamy, że Jezus współczuje ludziom i uczy ich. To, co później się dzieje – mianowicie cud nakarmienia – znowu jest nauką. W bardzo praktyczny sposób Jezus pokazuje uczniom, co to oznacza, że Bóg może użyć nas do służby dlatego, że przejmujemy się ludzką nędzą. Równocześnie pokazuje tym, którzy w Niego wierzą, że właśnie On jest Synem Bożym – chodzącym po tym świecie Bogiem, który ma głębokie pragnienie zbawienia ludzi!

Metoda

Elementem spajającym cztery lekcje na temat chleba jest **uczeń z Emaus**, który występuje jako narrator. Dzieci rozpoznają go dzięki tej samej chuście,

którą nosi na głowie. Nauczyciel opowiada historię, równocześnie wizualizując ją poprzez odgrywanie roli ucznia.

Wstęp

Na środku stoi talerz z połową kromki chleba lub kilkoma żelkami (znacznie mniej niż liczba dzieci w grupie).

Kto chciałby coś zjeść? Jak możemy się tym podzielić?

Kto dostanie którą część chleba/żelkę?

Może tylko chłopcy dostaną po kawałku? A może tylko dziewczynki? Kto może decydować o tym, kto

ile dostanie?

Mam tu nóż – możemy podzielić chleb/słodycze na mniejsze kawałki?

(Kroimy je i rozdajemy małe kawałki).

Smakowało wam?

Dzisiejsza historia mówi o tym, że kiedyś też zabrakło jedzenia!

Historia

Przygotować stół, który później posłuży jako łódka oraz kij jako wiosło. Chleby i rybki z masy solnej leżą gotowe w miseczce lub w małym koszyku.

Nauczyciel zakłada chustę i jest teraz uczniem z Emaus.

Chcę wam opowiedzieć historię o tym, jak to jest, gdy ktoś chodzi za Jezusem. Tak naprawdę, dziś Jezus chciał z nami odpocząć. Byliśmy w podróży przez cały ostatni tydzień i wszędzie byliśmy otoczeni ludźmi. Chcieli słuchać, czego Pan Jezus nauczał i chcieli też, żeby ich uzdrowiał. W pewnym momencie wsiedliśmy do łódki. Chcieliśmy popłynąć w jakieś spokojne miejsce. Czy też chcecie wsiąść? (*Razem z dziećmi odwróćcie stół, wsiądźcie do łódki, nauczyciel rozpoczyna wiosłowanie*).

Przez długi czas wiosłowaliśmy, dopóki nie dopłynęliśmy do spokojnej zatoki. Ale wiecie co? Sporo ludzi domyśliło się, dokąd płyniemy. Szybko obeszlili jezioro i już czekali tam na nas z jeszcze większą grupą ludzi!

Więc dopłynęliśmy i bardzo, bardzo dużo osób czekało na nas na brzegu. Byli tam mężczyźni, kobiety i dzieci. Wszyscy chcieli zobaczyć i usłyszeć Jezusa! A my chcieliśmy sobie zafundować spokojny dzień i po prostu trochę odpocząć. Stało się to niemożliwe przy takiej ilości ludzi. Zastanawiałem się, czy Pan Jezus odprawi ten tłum

do domu? (*Dzieci zgadują, jak Jezus się zachował*).

Jeżeli chodzi o mnie, to byłem okropnie zmęczony, Jezus z pewnością też (*nauczyciel ziewa i przeciąga się*).

Ale nic z tego. Pan Jezus zaczął rozmawiać z ludźmi. Opowiadał im, jak bardzo Bóg ich kocha. On zawsze o tym mówił, nieważne jak bardzo był zmęczony. Ludzie słuchali Go uważnie. Przez cały długi dzień! Dochodziło nawet coraz więcej ludzi z okolic, bo każdy chciał Go usłyszeć! A wieczorem coś się stało (*zrobić krótką pauzę*). Bardzo głośno burczało mi w brzuchu! (*Trzymaj się za brzuch*).

Wiecie, co to oznacza? (*Dzieci odpowiadają*).

Jaki byłem głodny! Mój brzusek nie dawał spokoju, wciąż burczał. Zapytałem więc Jezusa, czy nie jest już czas, aby odesłać ludzi do domu, abyśmy mogli sobie coś zjeść. Ludzie również musieli wracać i zjeść kolację! Wyobraźcie sobie, co Jezus odpowiedział: „To wy dajcie im coś do jedzenia!”

Było bardzo, bardzo wiele ludzi, kilka tysięcy – o wiele więcej niż np. siedzi ludzi u nas w kościele/zborze! O wiele więcej niż w waszych przedszkolach...

Jak to możliwe, aby nakarmić tyle ludzi? Nie mieliśmy tyle pieniędzy przy sobie, aby móc im kupić jedzenie.

Pan Jezus tylko pokiwał głową i zapytał mnie oraz innych uczniów: „Ile

mamy jeszcze chlebów?”

Sprawdziliśmy i wyciągnęliśmy chleby i ryby z koszyka (*dzieci liczą, ile jest chlebów i ryb – zapytać dzieci, czy to wystarczy dla tylu osób*).

Pięć bochenków chleba i dwie rybki! To absolutnie nie wystarczy dla tylu ludzi! To było o wiele za mało.

Pan Jezus nie przejął się tym. Wziął chleby i rybki. Patrzył w stronę nieba i podziękował Bogu za jedzenie. Każdemu z nas, uczniów, podał po kawałku chleba i ryby. A my z kolei rozdawaliśmy je po kawałku ludziom. Podchodziłem do ludzi – do mężczyzn, kobiet i dzieci, dawałem każdemu, kto jeszcze był głodny, chleb i rybę.

Nie mogę wam wytłumaczyć, jak to się stało, ale nie ubywało ani chleba, ani ryby z moich rąk! Rozdawałem i rozdawałem, dopóki wszyscy się nie najedli. W końcu wszyscy byli nasyceni, a my zbieraliśmy resztki. Zebraliśmy aż dwanaście koszyków pełnych kawałków chleba i ryb! Wszyscy byli nasyceni i w dodatku pozostało więcej resztek niż mieliśmy na początku. Nie wiem, jak Pan Jezus to zrobił. To był cud! Jestem pod wrażeniem, jak wielki jest Jezus, który tak bardzo troszczy się o nas. Chcę ufać Panu Jezusowi!

AKTYWNOŚCI DO WYBORU

Akcja

Boże dary są dla wszystkich

(zaleca się zaangażowanie kogoś do pomocy w tych zajęciach)

- chleb pokrojony na kromki
- noże, talerzyki
- masło, wędliny, pomidory, ogórki, ser w plastrach
- półmisek

Dzieci robią kanapki dla siebie i na osobnym półmisku także dla rodziców. Kiedy rodzice odbierają je z lekcji, dzieci robią im niespodziankę, częstując kanapkami.

Muzyka

Przed rozpoczęciem posiłku (patrz: powyżej) śpiewamy pieśń dziękczynną np. „Chodźcie jeść, Zbawca woła, chodźcie jeść”.

Rozmowa

Niesamowite! Pan Jezus uczynił coś bardzo wyjątkowego! Dużo ludzi było zebranych w jednym miejscu, byli głodni. A On po prostu wziął ze sobą worek wypełniony pieniędzmi i poszedł kupić chleb dla wszystkich. Nie? (Dzieci poprawiają i powtarzają przebieg historii).

Aha, tak to było. Później ludzie zjedli wszystko i zupełnie nic nie zostało! Nie? (Dzieci opowiadają).

Zabawa

Gra „Memory” (powtórka) według propozycji z lekcji 13 (patrz: „Zabawy”)

Praca plastyczna

Obraz z pieczętek – nakarmienie pięciu tysięcy Wiele osób przychodzi do Jezusa

- duży arkusz papieru (np. format A2) przygotowany przez nauczyciela (naszkicować zarys pagórkowatego terenu z jeziorem i łódką)
- korek do butelki dla każdego dziecka
- farba plakatowa i flamastry
- zakrętki słoików lub talerzyki papierowe
- ewentualnie fartuszki

Nałożyć farbę na zakrętki słoików lub talerze

papierowe. Dzieci zanurzają swoje korki w farbie i stemplują na pagórkach „ludziki” w różnych kolorach tak, aby zgromadził się wielki tłum ludzi.

(Podczas gdy obraz schnie, możecie coś śpiewać lub przeprowadzić zabawę).

Po wyschnięciu obrazu domalować ludzikom twarze, nogi i ręce. Ewentualnie nauczyciel maluje jeszcze Pana Jezusa na szczycie pagórka.

Jeśli jest taka możliwość, dobrze będzie powiesić obraz w sali.

Modlitwa

Dziękujemy Ci Boże, że Pan Jezus, Twój Syn, był taki dobry dla ludzi. Ty jesteś taki dobry! Chcemy Tobie ufać! Amen.

